

W PRZYSZŁYM ROKU ZNACZNIE WIĘCEJ PIENIĘDZY NA MUNDURY DLA ŻOŁNIERZY

O prawie 60 proc. wzrośnie w przyszłym roku kwota, jaką MON zamierza wydać na zakup przedmiotów umundurowania i wyekwipowania. Projekt budżetu na 2019 r. przewiduje, że na ten cel zostanie przeznaczony 553 mln zł, podczas gdy w tym roku jest to 350 mln zł.

W środę sejmowa komisja obrony narodowej przegłosowała pozytywną opinię o budżecie obronnym na przyszły rok. To element prac nad projektem ustawy budżetowej. Wszystkie komisje merytoryczne przygotowują opinie dla komisji finansów publicznych, która następnie rekomenduje Sejmowi, czy przyjąć rządowy projekt.

Komisja obrony była podzielona w ocenie projektu budżetu MON. Część posłów wskazywała, że żołnierze muszą sami kupować sobie mundury, których brakuje w magazynach. O brakach w tym zakresie donosiła też prasa, szczególnie po ubiegłorocznych ćwiczeniach Dragon-17.

Czytaj też: [MON po Dragonie: 100 tys. dodatkowych mundurów, 20 tys. hełmów i zmiany w systemie zaopatrzenia](#)

Wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz do tych informacji się w środę się nie odniósł, ale przyznał, że planowane wydatki na mundury i elementy ekwipunku w 2019 r. znacząco wzrosną.

W roku 2019 proponujemy, jeśli chodzi o (wydatki na - przyp. red.) przedmioty zaopatrzenia mundurowego wzrost o 58 proc., o niebagatelną kwotę 203 mln zł rok do roku. W roku 2018 r. jeżeli chodzi o przedmioty zaopatrzenia mundurowego w budżecie jest kwota 350 mln zł. Rok 2019 to jest już kwota 553 mln zł.

wiceszef MON Wojciech Skurkiewicz

Wcześniej poseł Paweł Suski (PO) mówił, że żołnierze wojsk operacyjnych skarżą się, że muszą sobie kupować mundury. - *Czy żołnierze będą mogli być spokojni o to, że nie będą musieli się wstydzić swoich mundurów?* - pytał poseł. Inna posłanka PO Bożena Kamińska, powołując się na rozmowy z wojskowymi, podkreślała, że mundurów polowych brakuje w magazynach od 2-3 lat i zdarza się, że żołnierze chodzą w dziurawych butach.

Czytaj też: [Stary sprzęt, faworyzowanie WOT, jakość mundurów - Rzecznik Praw Obywatelskich pisze do MON po kontroli w Białymstoku](#)

Sprzeciw opozycji – już tradycyjnie – wzbudziło finansowanie z budżetu obronnego wydatków innych ministerstw, co jest praktyką rozpoczętą pod rządami PiS. W 2019 r. to m.in. 453 mln zł na służby podległe MSWiA – policję, Straż Graniczną, Państwową Straż Pożarną i Służbę Ochrony Państwa – jako "dofinansowanie na zakupy sprzętu transportowego, uzbrojenia i techniki specjalnej, informatyki i łączności oraz wyposażenia osobistego i ochronnego funkcjonariuszy", a także 500 mln zł na Fundusz Dróg Samorządowych i 43 mln zł na Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Opozycji nie podoba się też, że z puli wydatków obronnych sfinansowano zakup samolotów do przewozu najważniejszych osób w państwie (w 2019 r. będzie to wydatek rządu 252 mln zł).

Czytaj też: [Ponad 450 mln zł z budżetu obronnego na służby MSWiA, 43 mln zł – na LPR](#)

Były wiceminister obrony Czesław Mroczek (PO) przypomniał, że 2016 r. rząd PiS przyjął uchwałę, która mówiła, że zakup samolotów dla VIP będzie finansowany z przez coroczne zwiększanie wydatków obronnych ponad ustawowy poziom (obecnie jest 2 proc. PKB na dany rok). Tymczasem później dużą część należności za maszyny zapłacono przy użyciu pieniędzy przeznaczonych na obronę państwa.

- *W sumie to ponad 1,2 mld zł z części budżetu "Obrona narodowa" na inne cele* – wyliczał Mroczek, który jest teraz wiceprzewodniczącym komisji obrony. Jego zdaniem oznacza to, że MON nie spełnia obowiązku przeznaczania na obronność kwoty stanowiącej co najmniej 2 proc. PKB na dany rok.

Czytaj też: [Rząd dostosował uchwałę ws. samolotów VIP do rzeczywistości](#)

MON w ubiegłych latach podkreślało, że chodzi o sprzęt i uzbrojenie, które mogą być wykorzystywane w sytuacji zagrożenia również przez żołnierzy. Resort podnosił też argument, że takie przesunięcia są zgodne z metodologią obliczania wydatków obronnych przez NATO.

- *Wszystkie wydatki z części 29 "Obrona narodowa" w budżecie państwa są wydawane absolutnie zgodnie z przepisami* – zapewniał w środę Skurkiewicz. Odnosząc się do wydatków na drogi, wiceszef MON powiedział, że gdy rządziły PO i PSL, przy budowie dróg nie prowadzono uzgodnień z wojskiem w zakresie nośności mostów i wiaduktów.

Suski zwracał też uwagę, że ponad 400 mln zł MON chce wydać w 2019 r. na instytucje kultury i muzea. Podkreślał przy tym, że nie są to wydatki, które podwyższają potencjał wojska, ani nie mają związku z modernizacją. - *Czy rzeczywiście ten poziom wydatków jest tak niezbędny?* – pytał poseł PO.

Czytaj też: [MON: budżet WOT w 2019 r. nie spadnie, lecz wzrośnie](#)

Natomiast Paweł Pudłowski z Nowoczesnej zauważył, że budżet Muzeum Wojska Polskiego (118 mln zł) jest wyższy niż składka z budżetu MON na Europejską Agencję Kosmiczną (55 mln zł). - *Inwestycje w muzeum a nie na przykład w system satelitarny uważam za bardzo niebezpieczne i groźne* – ocenił Pudłowski, zarzucając MON zaniechania w zakresie nowoczesnych technologii.

Skurkiewicz odpowiedział, że Muzeum Wojska Polskiego za 255 mln zł buduje nową siedzibę na warszawskiej Cytadeli (obecnie siedziba muzeum jest w pomieszczeniach wynajmowanych od Muzeum Narodowego w Warszawie, które trzeba opuścić do roku 2020). Kolejna inwestycja to budowa Muzeum Bitwy Warszawskiej 1920 r. w Ossowie z okazji zbliżającej się setnej rocznicy tego wydarzenia.

Czytaj też: [Prawie 44,7 mld zł na obronność w 2019 r.](#)

Wydatki obronne w przyszłym roku mają wynieść 44 mld 674 mln zł, czyli 2 proc. planowanego produktu krajowego brutto. Z tego w dyspozycji MON ma być prawie 44 mld 43 mln zł. Ta ostatnia kwota w porównaniu z pierwotnym projektem budżetu państwa została podwyższona o ponad 230 mln zł. Wynika to z faktu, że w budżecie MON uwzględniono wydatki na cywilnych studentów na uczelniach wojskowych. Środki te nie stanowią jednak wydatków obronnych.

W środę Skurkiewicz podkreślał, że ogólna kwota wydatków obronnych na 2019 r. (44 mld 674 mln zł) w porównaniu z rokiem 2018 r. (41 mld 144 mln zł) wzrośnie o ponad 3,5 mld zł, czyli o 8,6 proc. Trzeba jednak pamiętać, że tegoroczny budżet obronny zostanie powiększony o dodatkowe 1,6 mld zł na modernizację techniczną sił zbrojnych, w szczególności na realizację programu Wisła, czyli zakup systemu obrony powietrznej Patriot. W połowie października na utworzenie takiej rezerwy celowej zgodziła się sejmowa komisja finansów. Oznacza to, że wydatki obronne rok do roku wzrosną o 1,93 mld zł.

Czytaj też: [Dodatkowe 1,6 mld zł na modernizację wojska w tym roku](#)